

napastnik woła do niego „ręce do góry!”. Wyrwany ze snu, bezbronny i zaskoczony człowiek wstaje na wołanie napastnika, który strzela pozbawiając go życia, a sąd ustala, że to nie ofiara była w bezpośrednim niebezpieczeństwie, tylko napastnik działał w przeświadczeniu, że grozi mu bezpośrednie niebezpieczeństwo w postaci bezprawnego zamachu. Trudno po prostu zrozumieć, jakie niebezpieczeństwo może przedstawiać śpiący człowiek.

3) Pozbawienie życia musi być w niemieckim prawie karnym kwalifikowane jako morderstwo (które nie uległo jeszcze przedawnieniu), jeżeli popełniono je okrutnie. Okrucieństwo ujmuje niemieckie orzecznictwo karne bardzo szeroko. Wiąże się je nie tylko z zadawaniem cierpień fizycznych lub moralnych, z niemilościwym stosunkiem do ofiary, z „działaniem niehumanitarnym”, ale nawet z „grubiańskim traktowaniem” (*roh misshandelt*)<sup>15</sup>. Czyny „niehumanitarne” rozważał Sąd Krajowy w Ellwangen/Jagst rozpatrując w I instancji sprawę SS-Obersturmbannführera Ericha Friedricha Küstera, oskarżonego o dokonanie 5 morderstw na więźniach ewakuowanych z obozu koncentracyjnego<sup>16</sup>. Dwóch spośród nich doprowadzono do oskarżonego w chwili, kiedy prowadził (w kwietniu 1945 r.) konferencję poświęconą „ocenieniu sytuacji”. Byli to więźniowie posługujący się „językiem słowiańskim”, którzy zbiegli z transportu ewakuacyjnego. Oskarżony potraktował ich tak okrutnie, że jak stwierdzono w wyroku, przeraziło to świadków, którzy pobledli. Wyrwał jednemu z więźniów blaszaną miskę, wcisnął mu ją brutalnie na głowę i wielokrotnie bił po głowie. Bezpośrednio potem wydał głośno rozkaz rozstrzelania więźniów, co też nastąpiło po kilku minutach. Mimo że sąd określił czyny oskarżonego jako „niehumanitarne”, a rozpatrując sprawę w II instancji II Senat Karny Wyższego Sądu Krajowego (*Oberlandesgericht*) w Stuttgarcie stwierdził, że działał „brutalnie i bez sumienia” (*mit Brutalität und Gewissenlosigkeit*), zbrodnie nie zostały zakwalifikowane jako morderstwa, lecz tylko jako zabójstwa (to znaczy czyny m. in. nie popełnione pod wpływem niskich pobudek i pozbawione okrucieństwa).

Te i inne sprawy zawarte w rozważanym zbiorze wskazują nie tylko na to, ile zawiera on interesującego materiału. Nasuwają także refleksje na temat tłumaczenia nazwy zbioru. *Justiz und NS-Verbrechen* tłumaczyć można jako „Sądownictwo i zbrodnie hitlerowskie” albo „Sprawiedliwość i zbrodnie hitlerowskie”. Należałoby przyjąć to drugie tłumaczenie, stawiając jednak „sprawiedliwość” koniecznie w cudzysłowach.

Krystyna Daszkiewicz

*Grabież polskiego mienia na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej „wcielonych” do Rzeszy, 1939 - 1945.* Wydawnictwo źródłowe. Przygotował do druku Czesław Łuczak. UAM, Poznań 1969, 510 ss.

Nowe wydawnictwo źródłowe, przygotowane przez Czesława Łuczaka, stanowi wybór niemieckich dokumentów dotyczących konfiskaty mienia polskiego na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej „wcielonych” do Rzeszy. Zbiór zawiera 47 doku-

<sup>15</sup> Por. np. *Entscheidungen des Bundesgerichtshofes in Strafsachen*, nr 3, 45, 77, 180, 264, 364, cyt. za A. Dalcke, E. Fuhrmann, K. Schäfer, *Strafrecht und Strafverfahren*, Berlin 1961, s. 253.

<sup>16</sup> T. III, s. 727 i n., sprawa KLs 46/48, 2 Ss 35/49.

mentów o różnym znaczeniu poznawczym, zakresie problemowym oraz różnej objętości; 46 dokumentów dotyczy rabunku czy konfiskaty tylko niektórych dziedzin polskiej gospodarki, a nawet konfiskaty poszczególnych przedmiotów. Stąd jedne ilustrują konkretne przykłady, natomiast inne mają charakter ogólniejszy. Dokumenty te (od 1 - 45 i dok. 47) liczą ogółem w zbiorze 65 stron.

Dokument nr 46 jest sprawozdaniem Głównego Urzędu Powierniczego Wschód z siedzibą w Berlinie (*HTO*) za lata 1939 - 1942, dotyczącym konfiskaty polskich przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, transportowych, kredytowych i ubezpieczeniowych oraz mienia kulturalnego i nieruchomości. Liczy on ogółem 482 strony. W publikowanym zbiorze ma szczególne znaczenie. Jest to bowiem oficjalne sprawozdanie instytucji działającej z upoważnienia najwyższych władz hitlerowskich III Rzeszy. W dokumencie tym potwierdzono formalnie charakter i zakres konfiskaty mienia polskiego, oceniono jego wartość oraz określono dyspozycje co do gospodarowania nim.

Sprawozdanie *HTO* jest niezwykle cennym źródłem do gospodarczych dzieł okupacji hitlerowskiej w Polsce. Odtwarza ono bowiem organizację, charakter i rozmiary konfiskaty mienia polskiego.

W związku z tym na uwagę zasługuje koncepcja wydawnicza publikacji. C. Łuczak przedstawił kilkanaście dokumentów „drugiego rzędu”, w tym mających znaczenie wręcz tylko jednostkowe, bo dotyczące konfiskaty nieraz o znaczeniu wyłącznie osobistym na tle ogromnego sprawozdania *HTO*. Uzyskał w ten sposób efekt zarówno ściśle naukowy, jak też polityczny i psychologiczny.

Wydawca celowo skonfrontował znaczenie konfiskaty aparatu radiowego, munduru, szabli, samochodu, kilku pierścieni biskupów, z konfiskatą większych wartości jak: gołębi pocztowych, fortepianów, archiwaliów, zespołów dzieł sztuki — z konfiskatą całego polskiego mienia państwowego, publicznego i prywatnego na obszarze okupowanej Polski, ujętej w jednym sprawozdaniu okupanta, aby tym lepiej uzmysłowić rozmiary i system rabunku.

Sprawozdaniu *HTO* należy się bliżej przypatrzyć. Na uwagę zasługuje tu jej powstanie, określone zadania oraz organizacja zarówno na szczeblu centralnym w Berlinie, jak i terenowa. Z tej okazji powstał cały system ogólnych podstaw „prawnych” rozwiniętych następnie dla określenia charakteru komisarycznej administracji skonfiskowanego mienia oraz współdziałania *HTO* z administracją ogólną. Zdumiewa wprost obfitość szczegółowych zarządzeń i przepisów, świadcząca nie tyle o biurokratycznych cechach *HTO*, ile o precyzji w przygotowaniu akcji konfiskaty mienia polskiego.

Ze znanstwem oddzielił okupant sprawy ziem zachodnich „wcielonych” do Rzeszy od Generalnej Guberni, respektując trafnie — ze swego punktu widzenia — interesy ludności niemieckiej na ziemiach „wcielonych”. Uwzględniono tu fakt istnienia niemieckiej listy narodowej, z czym w zasadzie wiązała się sprawa przynależności państwowej. Jak wiadomo, Polacy byli tylko „podopiecznymi Rzeszy niemieckiej”. Właściwe rozdzielanie grup ludności z tego punktu widzenia ułatwiało *HTO* proces przeprowadzenia konfiskaty.

Zdumiewa wreszcie stopień rozeznania okupanta w całokształcie wartości ekonomicznej ziem zachodnich „wcielonych” do Rzeszy. Okupant miał do dyspozycji nie tylko świetną informację i doskonały aparat administracyjny, ale również wybitnych fachowców aż nadto dobrze zorientowanych w poszczególnych dzie-

dzinach życia gospodarczego II Rzeczypospolitej. Świadczy o tym precyzyjny przegląd sytuacji w zakresie górnictwa (węgiel kamienny i brunatny, ołów, cynk, minerały i rafinerie, materiały wybuchowe i sól), hutnictwa (przemysł żelazny i stalowy), energetyki i takich przemysłów jak: tekstylny, chemiczny, materiałów budowlanych, drzewny, papierniczy, przemysłu poligraficznego i drukarni, przemysłu skórzanego oraz spożywczego (cukrowni, przetwórstwa, browarnictwa, młynarstwa, mleczarstwa, ogrodnictwa).

Wiele miejsca poświęcono w sprawozdaniu HTO sprawom handlu, który ujęto w aspekcie terytorialnym: *Warthegau*, Prowincja Gdańsk - Prusy Zachodnie, Górny Śląsk, Ciechanowskie; oddzielnie omówiono dziedziny aptekarstwa i handlu drogerijnego, rzemiosła oraz kinematografii. Baczna uwagę zwrócono dalej na wolne zawody, zrzeszenia, towarzystwa i instytucje.

W tej systematyce uderza wyodrębniony dział — meble; nadto okupant interesował się środkami transportu i mieniem kulturalnym.

W książce C. Łuczaka tylko ta część opisowa sprawozdania HTO liczy ogółem 124 strony druku.

Znaczna część dalsza tego sprawozdania poświęcona jest problemom organizacyjnego ujęcia wyżej zarysowanego mienia, sprawom jego administracyjnego zagospodarowania i określenia wartości. Stąd rozległa analiza finansowych aspektów i statystyki zasobów gospodarczych, charakterystyka walorów produkcyjnych przemysłu, zagadnienia dzierżawy, kredytu, długów i bankowości. Oddzielnie omówiono większe przedsiębiorstwa przemysłowe.

Końcowa część sprawozdania dotyczy mienia państwowego II Rzeczypospolitej na ziemiach zachodnich „wcielonych” do Rzeszy.

Ujęto tu w szczegółowej analizie: kolejnictwo, monopole państwowe, banki, port wojenny w Gdyni, flotę handlową i wszystkie zagadnienia własnościowe państwa polskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańska. W dalszej charakterystyce uwzględniono nieruchomości i przedsiębiorstwa państwa polskiego, Państwowy Urząd Ziemski, mienie samorządu i zrzeszeń samorządowych ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska, własność kościelną itp. Wreszcie ujęto cały system ubezpieczeń społecznych, długi państwa polskiego i własność cudzoziemców, czy instytucji zagranicznych.

Z punktu widzenia warsztatu naukowego C. Łuczak przygotował wybór bardzo starannie. Praca zawiera bowiem wstęp z przypisami, wykaz nazw archiwów, indeks miejscowości, indeks osobowy oraz bibliografię związaną z zagadnieniem.

Dowodem tej staranności jest aparat naukowy, jakim wydawca zaopatrzył np. dokument nr 46 (sprawozdanie HTO). Przypisy do tego dokumentu obejmują 18 stron i zawierają ogółem 278 not. W aparacie tym C. Łuczak wykazał nie tylko głęboką znajomość przedmiotu jako historyk dziejów gospodarczych, ale również czujność polityczną, komentując nieprawidłowe ujmowanie przez sprawozdawców hitlerowskich szeregu zagadnień gospodarki polskiej z okresu II Rzeczypospolitej.

Wybór dokumentów zasługuje na uwagę ze względu na stopień znajomości archiwaliów dotyczących okupacji hitlerowskiej w polskim środowisku naukowo-badawczym. Archiwalia niemieckie są niezwykle rozproszone. W Polsce nie uporządkowano ich dla celów badawczo-naukowych, w szczególności dla prześledzenia ściśle określonych kierunków działalności okupanta. Niezwykłej wagi dokumenty

pohitlerowskie znajdują się za granicą, zwłaszcza w Niemczech. C. Łuczak wykorzystał te dokumenty w wyniku kwerendy przeprowadzonej w archiwach NRD.

Niemniej na uwagę zasługuje fakt, że najważniejszy dokument, mianowicie wspomniany wyżej pod pozycją 46, wydawca odnalazł w archiwum polskim w Poznaniu. Dowodzi to, że możliwości publikowania tego rodzaju wyboru źródeł istnieją nawet w obecnych warunkach organizacji archiwów. Zapobiegliwości wydawcy przypisać należy, że historyk dziejów najnowszych uzyskuje nową, bardzo poważną pozycję.

W związku z całością zbioru nasuwają się pewne sugestie.

Dokumenty opublikowano w języku oryginału. Z kolei tytuły i objaśnienia do dokumentów oraz cały aparat naukowy napisany został w języku polskim. Szkoda, że nie zaopatrzono całości w relację obcojęzyczną, np. w niemiecką (wstęp, objaśnienia, komentarze, tytuły dokumentów).

We *Wstępie* wydawca nie podjął próby hierarchizacji dokumentów. Równorzędnie potraktował wspomniane wyżej 46 dokumentów (od 1 - 45 i dok. 47), jak i dokument pod pozycją 46 (sprawozdanie *HTO*). Czy nie warto było nadać temu dokumentowi we *wstępie* specjalnego znaczenia? Chodziłoby tu tylko o bardzo krótką jego charakterystykę, zwłaszcza że tytuł polski tego dokumentu nie jest w pełni adekwatny do zakresu merytorycznego sprawozdania *HTO*.

Z okresu administracji *Wehrmachtu* wydawca przygotował do druku 9 dokumentów, wszystkie zaś bardzo charakterystyczne; nie ilustrują one jednakże całości kształtu bezprawia *WH*. We *Wstępie* można było założyć ostrą cezurę, oddzielającą okres *WH* od administracji cywilnej i przypomnieć fakt, że podstawowe elementy gospodarczej germanizacji zostały przygotowane właśnie w okresie administracji *WH*.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tego rodzaju wydawnictwie wstęp spełnia zawsze szczególną rolę. Liczy on ogółem (wraz z przypisami) 14 stron, jest więc lakoniczny, zawiera jedynie bardzo zasadniczy zarys reżimu okupacyjnego. Autor nie rozwinął myśli stwierdzającej, że cały system eksterminacji, dyskryminacji i germanizacji był zaplanowany (memoriał Wetzla i Hechta), a następnie ujęty w ścisłą organizację prawno-polityczną, społeczną, gospodarczą i kulturalną.

Z kolei, co do zagadnień gospodarczych, była okazja aby przypomnieć, że cała ekonomika ziem zachodnich (a więc nawet poza ramami kompetencji *HTO*) została zawłaszczona.

Podobnie ma się sprawa (ściśle związana z ekonomiką) eksploatacji sił fizycznych ludności polskiej poprzez niewolniczą pracę przymusową zarówno na miejscu (to jest na ziemiach zachodnich), jak i na terenie Rzeszy.

Można też było rozwinąć (ujętą w zarysie we *Wstępie*) myśl o walce biologicznej z narodem polskim, w szczególności o wielkiej akcji *Lebensborn*.

Oddzielnym zagadnieniem, związanym również z ekonomiką ziem zachodnich, jest problem zawłaszczenia dorobku materialnego kultury polskiej. W zbiorze są przykłady tego zawłaszczenia, jednakże we *Wstępie* nie podano, że był to wynik wielkiego planowania i wielkiej organizacji hitlerowskiej *Ahnenerbe*.

Zauważenie we *Wstępie* warstwy planowania i odróżnienie jej od aktów normatywnych, organizacji — od rzeczywistego wykonania przez okupanta swego zamierzonego zadania — pozwoliłoby czytelnikowi poznać całokształt zagadnienia, którego przedstawione w publikacji dokumenty stanowią świetną ilustrację.

Sugestie powyższe wynikają z indywidualnego, a więc osobistego przeświadcze-

nia recenzenta; nie są one zatem niezbędną potrzebą przy tego rodzaju wydawnictwie, zwłaszcza gdy sam zbiór dokumentów jest aż nadto komunikatywny w swej treści. Wstępy do wydawnictw źródłowych są kwestią dyskusyjną; jedni chcieliby referować szerokie tło historyczne — jak piszący te słowa — inni ograniczają się do wstępu typowo edytorskiego. Taką koncepcję wybrał wydawca dokumentów i ją konsekwentnie przeprowadził.

Toteż uwagi te w niczym nie umniejszają istotnej wartości koncepcji wydawnictwa, które jest niezbędnie potrzebne polskiemu środowisku naukowemu i obcemu oraz polskiej opinii politycznej i społecznej. Publikacją tą spełnia Czesław Łuczak jeden z najważniejszych postulatów naukowo-wydawniczych historiografii najnowszej, mianowicie ukazania przez hitlerowskie dokumenty nie kwestionowanych, a więc bezspornych, dowodów zbrodniczej działalności okupanta na terenie Polski.

Edward Serwański

J. RUTKOWSKI: *EWG a międzynarodowy ruch kapitału*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, 289 ss.

Polska literatura ekonomiczna obejmuje już szereg pozycji monograficznych poświęconych zachodnioeuropejskiej integracji ekonomicznej. Jeśli bliżej przyjrzeć się problematyce, której te opracowania są poświęcone, to uderza fakt, że obok kilku prac zajmujących się ogólnymi zagadnieniami integracji, znaczna większość pozostałych skupia się albo na problemach związanych z handlem zagranicznym albo z rozwojem rolnictwa w integracyjnych ramach Europy zachodniej. Ujawnia się w tym wpływ, jaki wywiera aktualny przebieg wydarzeń na przedmiot zainteresowań badawczych, choć raczej metodologiczne przemawiałyby za zupełnie innym rozkładaniem akcentów profilowych. Nie ulega przecież wątpliwości, że w ostatecznym rachunku nie tyle sukcesy w sferze handlu czy rolnictwa będą decydowały o powodzeniu polityki integracyjnej na zachodzie Europy, ile w pierwszym rzędzie sukcesy w sferze produkcyjnej, w dostosowaniu się do wymogów współczesnego rozwoju przemysłowego i w zdolności zmobilizowania niezbędnych środków finansowych na te cele. Te głównie sprawdziany będą miarą powodzenia czy niepowodzenia wysiłków integracyjnych. A właśnie w tej płaszczyźnie nasze ekonomiczne piśmiennictwo wykazuje ewidentną lukę.

Z baczną przeto uwagą należy odnotować na rynku wydawniczym pracę J. Rutkowskiego, inaugurującą jakby nowy etap badawczy nad szczegółową problematyką integracji Europy zachodniej. Dotyczy ona niebagatelnych problemów, bo ważnych dla rozwoju gospodarczego spraw rynku kapitałowego w EWG, które szczególnie w ostatnich latach wzbudzały nie tylko coraz większą uwagę badaczy i polityków, lecz i naładowane zostały emocjami, wśród których obracanie się z analitycznym aparatem badawczym i przy zachowaniu rezerwy niezbędnej dla postawy badacza nie zawsze jest sprawą łatwą.

Postawa badawcza jaką przyjmuje autor jest także od początku bardzo obiecująca. Od razu bowiem deklaruje się on nie jako zwolennik suchej, rejestrującej relacji przebiegu wydarzeń, lecz przyjmuje pozycję obserwatora, który spostrzega, że w ramach EWG „najsprawniej przebiega tworzenie wspólnego rynku towarów